

M.p. środa 12 września 1945 r.

Rok II. Nr. 193 (469)

SITUWY DOTYCHCZAS "TAKTOWNIE" ODRACZANE rozpatruje konferencja ministrów spraw zagranicznych

Londyn 12.IX. Po wczorajszym pierwszym posiedzeniu konferencji ministrów spraw zagranicznych 5 państw wydano komunikat, stwierdzający, że konferencja postanowiła rozpatrywać najpierw te problemy, które przekazane jej zostały uchwałami poczdamskimi. Porządek obrad nie zostanie jednak zamknięty i rozpatrzone zostaną wszystkie zagadnienia, których omówienie okaże się konieczne. Dzisiejsza prasa brytyjska omawia obszernie obrady tej ważnej konferencji. "Times" pisze, że dopóki trwały działania wojenne wiele spraw było taktownie odraczanych, aby uniknąć urażenia któregokolwiek z sojuszników. Obecnie - stwierdza dziennik - wszystkie te zagadnienia muszą być rozpatrzone. "Daily Telegraph" wyraża pogląd, że W. Brytanii i St. Zjednoczonym zależy na jaknajszyszym zawarciu traktatu pokojowego z Włochami, natomiast rządy brytyjski i amerykański nie chcą zawierać traktatów pokojowych z obecnymi rządami Rumunii, Bułgarii i Węgier, które nie reprezentują woli narodów. Sowiety natomiast, "zadowolone" z tych rządów, sprzeciwiają się wyodrębnianiu sprawy traktatu pokojowego z Włochami i załatwić chcą tę sprawę łącznie z traktatami z państwami bałkańskimi.

Londyn 12.IX. Obrady konferencji londyńskiej odbywają się w głównej sali Lancaster House, wielkiego gmachu rządowego w centrum miasta. Delegaci 5 państw, przybywający na pierwsze posiedzenie konferencji, witani byli przez oddział honorowy gwardii szkockiej. Postanowiono, że ministrowie spraw zagranicznych przewodniczyć będą kolejno obradom konferencji. Dziś przewodniczy Mołotow. Delegacja sowiecka jest najliczniejsza, liczy ona 33 członków.

SPIRAWA RZĄDU RENNERA DYSKRETNIE PRZEMILCZANA

Wiedeń 12.IX. Wczoraj odbyło się we Wiedniu pierwsze posiedzenie sojuszniczej komisji i kontrolnej dla Austrii. Wydano oświadczenie stwierdzające, że podstawą prac komisji będzie deklaracja moskiewska, gwarantująca niepodległość Austrii. Trzy stronnictwa polityczne, których działalność dopuszczona została we Wiedniu, a mianowicie partia komunistyczna, socjal - demokratyczna i ludowa, będą mogły rozwijać swą działalność na terenie wszystkich stref okupacyjnych. Zapowiedziano jaknajszysze przeprowadzenie wyborów, miesienie ograniczeń komunikacyjnych między strefami i podwyższenie dotychczasowych racji żywnościowych. Korespondent radia brytyjskiego podkreśla, że komunikat nie wspomina ani słowem o sprawie rządu Rennera. Anglia i Ameryka odmawiają uznania tego rządu, domagając się rozszerzenia go, lecz porozumienia w tej sprawie z Rosją dotychczas nie osiągnięto.

CZTERECH POLAKÓW SKAZANYCH NA ŚMIERĆ przez brytyjski sąd wojenny

Berlin 12.IX. Brytyjski sąd wojenny w Paderborn (Westfalia) rozpatrywał sprawę 43 Polaków, deportowanych do Niemiec, oskarżonych o wywołanie zajść w czasie których zabitych zostało 7 Niemców. Wyrokiem sądu skazanych zostało 39 z pośród oskarżonych, w tym 4 na karę śmierci. Wielu oskarżonych skazano na kary od 6 do 20 lat więzienia. W stosunku do młodoosianych zastosowano osadzenie w domu poprawy, 4 bardzo młodych Polaków - jak mówi komunikat - z których jeden przebywał dłuższy czas w obozie koncentracyjnym w Buchenwald, zostało warunkowo uwolnionych od kary.

ZASTRASZENIE, PRZEŚLADOWANIA I PRZEKUPSTWO bronią komunistów w akcji o Triest

Rzym 12.IX. Sojuszniczy zarząd okupacyjny we Włoszech ogłosił oficjalnie, że w prowincji Venetia Giulia aresztowano i postawiono w stan oskarżenia wiele osób, które różnymi sposobami, jak przekupstwo, zastraszenie, i prześladowania, zmuszały ludność do podpisywania petycji, domagającej się przyłączenia Triestu do Jugosławii. Komunikat podaje, że dotychczas nie wykryto organizacji, prowadzącej tę akcję.

ICKES W LONDYNIE

Nowy Jork 12.IX. Amerykański minister spraw wewn. Ickes udaje się dziś do Londynu na rozmowy w sprawie podpisania brytyjsko - amerykańskiej umowy naftowej.

Brak wiadomości o kapitulacji w Singaporze

Wyrok na 48 Polaków wydany przez brytyjski sąd wojenny w Niemczech nie może nie wywołać odruchu protestu w każdym Polaku, gdziekolwiekby się on znajdował. Sąd zdaje się przeszedł do porządku dziennego nad kwestią, w jaki sposób oskarżeni wogóle znaleźli się w Niemczech i co tam przez kilka lat przeżyli. Ludzie ci, pochyceni przez Gestapo w czasie łapanek ulicznych lub porwani z domów, pałkami i karabinami zagłani do towarowych wagonów i wywiezieni, byli przez kilka lat bytłem roboczym herrenvolku. Żyli w okratowanych obozach, w plugawych barakach, maszerowali pod strażą do miejsca pracy, na pierśsiach i plecach nosząc znak "P". Pracowali kilkanaście godzin na dobę za kubek wodnistej zupy i kromkę czarnego chleba. Niemieccy dozorczy byli panami życia i śmierci tych niewolników, a władze hitlerowskie stale nakazywały swej ludności, aby Polaków specjalnie brutalnie traktować.

Czy w tych warunkach może kogokolwiek dziwić, że skoro potęga hitlerowska rozpadła się w pył, pierwszym odruchem więźniów było szukanie zemsty na byłych ociemnionych, którymi był cały naród niemiecki. Jeżeli nawet przyjąć, że skazani dopuścili się przestępstw, to czyż nie winne temu są warunki, w jakich żyli oni w niewoli niemieckiej i ci, którzy ich w tę niewolę zapędzili?

Pośpiech z jakim sądzono Polaków, dziwnie kontrastuje z powolnością ścigania i karania setek tysięcy hitlerowskich zbrodniarzy wojennych, z których każdy ma na sumieniu tysiące ofiar, pomordowanych we wszystkich krajach Europy. Na palcach można policzyć tych zbrodniarzy, których dotychczas osądzono. W tym samym dniu kiedy w Paderborn na ławie oskarżonych siedzieli - jak to mówi komunikat oficjalny - "bardzo młodzi Polacy" to m. dzieci polskie, w miejscowości Goslar, leżącej w tej samej strefie okupacyjnej co Paderborn, władze sojusznicze urządziły święto

Tokio 12.IX. B. premier japoński gen. Tojo, który postrzeżony został w chwili aresztowania go przez władze amerykańskie, przewieziony został do szpitala do Yokohamy. Zdaniem lekarzy, główne niebezpieczeństwo minęło i istnieje nadzieja utrzymania gen. Tojo przy życiu. Wśród b. ministrów japońskich, aresztowanych na rozkaz gen. Mac Artura, znajduje się Togo, który był ministrem spraw zagranicznych w chwili napadu japońskiego na Pearl Harbour. oraz minister marynarki z tego okresu adm. Shimata. Gen. Mac Arthur nakazał również aresztować ambasadora niemieckiego w Tokio.

Londyn 12.IX. B. dziś rano adm. Mountbatten przyjął wiadomość o kapitulacji południowej armii japońskiej w Singaporze. Tymczasem w ciągu 3 godzin po ustalonym terminie podpisania kapitulacji nie nadeszły do Londynu z Singapora żadne wiadomości na ten temat. Radio Singapor, które transmitować miało podpisanie aktu kapitulacji, nadawało program muzyczny, nie udzielając żadnych wyjaśnień. Wiadomo tylko, że dowódca japoński ks. Terauchi, który odmówił podpisania kapitulacji osobiście, jest chory, co stwierdzili lekarze brytyjscy.

dla dzieci niemieckich, rozdając im słodycze i lody.

Nie wątpimy, że wyroki śmierci na 4 Polaków nie zostaną wykonane, a kary więzienia dla innych - wydatnie zmniejszone. Ale ponadto nie można pominać milczeniem warunków w jakich żyją obecnie Polacy w Niemczech. Zarówno byli jeńcy wojenni jak i deportowani robotnicy przebywają nadal w tych samych obozach, w których byli więzieni za czasów hitlerowskich. Żyją nadal w warunkach urągających najprymitywniejszym potrzebom zarówno materialnym jak i moralnym. Znaczna część tych Polaków walczyła z Niemcami bądź w szeregach armii regularnej, bądź w ruchu podziemnym, bądź uprawiała sabotaż. Ludzie ci krwią swą zdobyli sobie prawo do miejsca w gronie sojuszników. Jedynym ich "przestępstwem", to to, że nie chcą wracać do okupowanej przez Sowiety Polski i zamieniać niewoli hitlerowskiej na sowiecką.

Traktowanie Polaków w Niemczech urasta do rozmiarów międzynarodowego skandalu. Trzeba poinformować o nim opinię światła.

W S K R Ó C I E

- Attlee przemawiać ma dziś na kongresie brytyjskich związków zawodowych. Oczekuje się, że zażmie on stanowisko wobec wczorajszej uchwały kongresu, domagającej się drastycznego przyspieszenia demobilizacji armii brytyjskiej.

- Prasa szwedzka donosi, że w Monachium prowadzone są poszukiwania testamentu Hitlera. Przeszukiwane są także sefy w szeregach banków w Hiszpanii, Argentynie i Szwecji, dokąd Hitler wysłał przed rokiem swój majątek w brylantach i walutach obcych wartości 15 mil. dolarów.

- Za 10 dni rozpocznie się w Oslo proces 16 oskarżonych Quislinga.

- Radio moskiewskie oskarża "reakcjonistów" greckich o organizowanie manifestacji antyrosyjskiej w Atenach.

- St. Zjednoczone wniosły ograniczenia eksportowe w stosunku do 80 % towarów, których wywóz podlegał dotychczas ograniczeniom. Utrzymano natomiast ograniczenia wywozu do 12 państw, wśród nich do Włoch, Hiszpanii i Argentyny. Zniesiono całkowicie ograniczenia co do używania statków amerykańskich do przewozu towarów.